

Łukasz Łoziński

Urodzony w 1989 roku, literaturoznawca, antropolog, doktorant w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współpracował m.in. z Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie i miesięcznikiem „ZNAK”. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat powrotu zainteresowania klasyczną elegancją męską we współczesnej Polsce.

Hejtowanie jako gwóźdź programu.

Zapytaj Beczkę i Z Dupy

Niepewne rozpoznania – hejt, trolling, mowa nienawiści

Od kilku lat w polskiej debacie publicznej dyskutuje się o zjawisku nazywanym hejtowaniem. Można zaobserwować pewne zamieszanie na temat zakresu tego pojęcia, rozumianego na rozmaite sposoby. Celem artykułu jest zaprezentowanie roli hejtowania i zbliżonych zjawisk komunikacyjnych w popularnych seriach filmów na YouTube. Na początku warto zatem dookreślić semantykę kluczowego terminu.

Hejtowanie pochodzi rzecz jasna od angielskiego *hate*. Ten czasownik oznacza jednak przede wszystkim odczuwanie nienawiści, podczas gdy jej aktywne, celowe wyrażanie jest jednym z notowanych w słownikach, ale marginalnych desygnatów¹. Wyobrażenie o tym, jak użytkownicy angielszczyzny rozumieją zjawisko hejtowania, daje za to prześledzenie aktualnych definicji rzeczownika *hater*. Te, które widnieją w Urban Dictionary (internetowy słownik slangu i potocznych wyrażań, tworzony kolektywnie przez zalogowanych użytkowników), dalekie są od standardowej lakoniczności profesjonalnych opracowań. Poza tym najwyższej oceniane przez odbiorców portalu wpisy (istnieje możliwość przyznawania punktów dodatnich lub ujemnych) różnią się od siebie, prezentując szeroki wachlarz znaczeń.

Osoba używająca pseudonimu *dion* koncentruje się na wewnętrznej dyspozycji hejtera, definiując go jako kogoś, „kto po prostu nie potrafi się cieszyć czymś osobistym sukcesem”². Z kolei według *jbalbs@kstate* kluczowe jest wyrażanie skrajnej niechęci w oparciu o „osobisty

osąd”, a nie względy „obiektywne”. Osób, które tylko żartują albo „nienawidzą” kogoś z uzasadnionych powodów, nie powinno się – zdaniem tej użytkownicy – nazywać hejterami³. Ta nieco zagmatwana definicja jest użyteczna, zakreśla bowiem odmienne pole znaczeniowe niż w przypadku takich określeń jak krytyk, zawistnik (którego niechęć nie musi być skrajna ani nawet wyartykułowana) czy troll⁴. Tym ostatnim, czyli osobą, która w wyrachowany sposób drwi sobie z innych, wywołując zdenerwowanie lub niepewność, wydaje się twórca następującego wpisu: „Hejterzy – większość użytkowników tej strony”⁵. Jeżeli autor czerpie satysfakcję z potencjalnego prowokowania negatywnych uczuć, należałoby go uznać za trolla właśnie. Natomiast działania hejtera, jak wydaje się twierdzić *jbalbs@kstate*, cechuje brak metaperspektywy. Osoba należąca do tej kategorii unika powoływania się na rzeczowe argumenty i daje upust swojej frustracji, uprzedzeniem czy nienawiści. Hejter od trolla różni się brakiem żartobliwego dystansu wobec formułowanych komunikatów.

Warto zaznaczyć, że pole semantyczne rzeczownika hejter raczej nie jest tożsame – na pewno nie całkowicie – z podmiotem mowy nienawiści. To zjawisko, jak się wydaje, jest postrzegane jako poważniejsze od hejtowania i w niektórych krajach podlega ściganiu przez prawo (m.in. we Francji, Niemczech, Kanadzie, Nowej

³ “Hater – A person that develops a strong dislike for another, solely basing [on – przyp. Ł.Ł.] their own opinion or personal judgment rather than objective merit. The formation of a hater’s contempt commonly arises from jealously and/or resentment. Individuals that make fun of, or »hate« others for justified reasons cannot be legitimately classified as »haters«; although many faggots attempt to rationalize their own situations by doing so. Additionally, the word »hater« is frequently overused, mainly by members of the rap and hip-hop communities. - *jbalbs@kstate*, October 19, 2010” *Ibid.*

⁴ Zob.: *Troll*, <http://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/troll>, 11.03.2016.

⁵ „Haters – most of the people in this site. – *ac*, February 13, 2004”. *Hater*, *op. cit.*

¹ Zob.: np. *Hate*, <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/hate>, 11.3.2016.

² “Hater – A person that simply cannot be happy for another person’s success. So rather than be happy they make a point of exposing a flaw in that person. – *dion*, February 04, 2005” *Hater*, <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=hater>, 6.11.2014. O ile nie podano tłumacza, wszelkie cytaty w przekładzie autora.

Zelandii)⁶. Mowa nienawiści według *Encyclopædia Britannica* oznacza atakowanie kogoś ze względu na tożsamość, „określaną na podstawie takich przymiotów jak rasa, etniczność, płeć kulturowa, orientacja seksualna, wyznanie, wiek, fizyczna lub psychiczna niepełnosprawność i inne”⁷. W licznych publikacjach podkreśla się, że mowa nienawiści jest rodzajem nękania i stanowi podległość dla przemocy fizycznej⁸. Użytkownicy Urban Dictionary wydają się uważać hejtera za osobę uciążliwą, ale niezbyt groźną, wyrządzającą komuś przykrość, lecz nie poważną krzywdę.

Zbliżone definicje hejtera można znaleźć na polskich portalach, przy czym mocniej wybrzmiewa w nich przesądzenie, że hejtowanie to zjawisko charakterystyczne dla Internetu⁹. Faktycznie konwencje panujące obecnie w sieci pozwalają na podejmowanie śmiałych, nierzadko ostrych dyskusji z nieznanymi. Anonimowość i brak możliwości obserwowania twarzy Innego sprzyjają wyzwoleniu się jednostki z rygorów społecznych¹⁰. Co więcej, odbiorca internetowej wypowiedzi, nie mogąc wnioskować na podstawie głosu, gestów czy mimiki nadawcy, niejednokrotnie potraktuje jako obrazę tekst pisany bez takiej intencji. Warto jeszcze wskazać na wymuszoną przez technologię skrótość wielu komunikatów, która sprzyja nieporozumieniom. Rozgraniczanie pomiędzy hejtowaniem, mową nienawiści, trollowaniem i zwykłym żartem w sieci jest więc bardzo

trudne. To rozmycie bywa często wykorzystywane przez osoby przyjmujące wysoko wartościowaną w kulturze ponowoczesnej postawę ironiczną, zabawową i transgresyjną¹¹. Trzeba podkreślić, że dla niektórych spośród funkcjonujących w sieci społeczności regularne stosowanie wyzwisk i wyrazów powszechnie uznawanych za obelżywe jest w pełni akceptowalne. Ten stan rzeczy wywołuje konfuzję, bo przecież stosowanie wulgarnej krytyki *ad personam* uznaje się często za wyznacznik mowy nienawiści i poważne zagrożenie społeczne¹².

Balansowanie na granicy ogólnie akceptowanych norm i hejtowania/trollowania bywa nie tylko ekscytującą grą, ale też sposobem na zadziwienie więzi czy realizację intrygujących projektów tożsamościowych. Obraz taki wyłania się z analizy filmów z dwóch publikowanych w serwisie YouTube serii – *Zapytaj Beczkę* oraz *Z Dupy*. Oba cykle cechują się synkretyzmem, ich twórcy łączą konwencje typowe dla felietonu, skeczu czy nawet wieczornego show telewizyjnego (*late night show*). Na tle tradycyjnych mediów audiowizualnych wyróżniają się specyficznymi konwencjami komunikacyjnymi.

Oba omawiane programy osiągnęły znaczną popularność. Liczba wyświetleń poszczególnych odcinków *Zapytaj Beczkę* waha się pomiędzy 200 tysiącami a milionem, w przypadku serii *Z Dupy* jest to zakres od 200 tysięcy do prawie 3 milionów (dane z 25 czerwca 2017 roku). Wymienione wyżej liczby stale rosną, również w przypadku realizacji sprzed kilku lat.

11 W instruktywny sposób pisał o tym Andrzej Szahaj (*Ponowoczesność – czas karnawału. Postmodernizm – filozofia błazna*, [w:] S. Czerniak, et al. (red.), *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1996). Przedstawiane przez niego stanowiska (cudze i własne) korespondują z sformułowanymi dekadę później tezami Agata Bielik-Robson i Rafał Księżyka w rozmowie z Zofią Król (*Powaga. Alergia na patos*, <http://www.dwutygodnik.com/artukul/5617-powaga-alergia-na-patos.html>, 23.11.2015).

12 Zob.: *Przemoc bez siniaków. A boli bardziej...*, <http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/przemoc-bez-siniakowa-boli-bardziej,125574.html>, 11.03.2016.

6 Zob.: W.M. Curtis, *Hate speech*, <http://www.britannica.com/topic/hate-speech>, 12.03.2016.

7 „Speech or expression that denigrates a person or persons on the basis of (alleged) membership in a social group identified by attributes such as race, ethnicity, gender, sexual orientation, religion, age, physical or mental disability, and others”. *Hater*, op. cit.

8 Zob.: J. Butler, *Walczące słowa*, przeł. A. Ostolski, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2010.

9 Zob.: *Hejter*, <http://www.miejski.pl/slowo-Hejter>, 7.11.2014; *Hejter*, <http://sjp.pl/hejter>, 07.11.2014.

10 Zob.: E. Levinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, przeł. A. Kowalska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Zapytaj Beczkę i Z Dupy – specyfika serii

Pierwszy film z serii *Zapytaj Beczkę* został opublikowany 10 sierpnia 2011 roku. Był to minimalistyczny w swojej formie program typu *question & answer*¹³. Jego autor, Krzysztof Gonciarz, pracował wcześniej jako recenzent gier wideo. W 2011 roku wydał na ich temat książkę, której tytuł – *Wybuchające beczki* – przywodzi na myśl doznawaną przez miłośników strzelanek przyjemność, jaką daje wysadzanie wirtualnych baryłek z ropą naftową. Z kolei nazwa omawianej tu serii nawiązuje zarówno do książki, jak do potoczniego określenia beka¹⁴. Idea programu została przez autora wyjaśniona w następujący sposób:

Pomysł, który zaprezentowałem wam wczoraj, że będę komentować wasze komentarze, się wam spodobał, więc teraz to zrobię. I mnie też bardzo się ten pomysł podoba, ponieważ wreszcie mogę się odgryźć!¹⁵

Początkowo Gonciarz posługiwał się prostym schematem stosowanym przez wielu wideoblogerów – autor siedzi przed komputerem, z którego odczytuje na głos komentarze, by odpowiadać na nie w czasie rzeczywistym, bez cięć. W ciągu pół roku program przeistoczył się w pewnego rodzaju *one-man-show*, operującego szybkim montażem,

13 *Questions & answers* trudno uznać za odrębny gatunek medialny, to raczej specyficzna dla telewizji internetowej forma sytuująca się pomiędzy wideoblogiem a talk show, w ramach której twórcy programów odpowiadają na komunikaty sformułowane wcześniej przez widzów. Stosowanie pojęcia *question & answer* ma sens o tyle, że używają go powszechnie użytkownicy m.in. YouTube i wiąże się ono z przyzwyczajeniami związanymi z tą platformą. *Zapytaj Beczkę* bywa przez odbiorców klasyfikowane właśnie jako *question & answer*, choć wykracza poza te ramy.

14 Zob.: *Beka*, <http://sjp.pwn.pl/slowniki/beka.html>, 11.03.2016.

15 *Zapytaj Beczkę #1 – Wąsy, ulubione anime, pierwszy*, <https://www.youtube.com/watch?v=67U09cBQO3I>, 08.11.2014. Podkr. Ł.Ł.

niecodziennymi animacjami i efektami dźwiękowymi. Zmienił się styl wypowiedzi prowadzącego, przypominający zachowanie *stand-up comedians*, stosujących często zwroty do audytorium, posługujących się rekwiizytami, odgrywających dialogi. Modyfikacji uległa cała koncepcja programów. O ile pierwsze z nich były przewidywalną wymianą zdań między dziennikarzem a czytelnikami (znaczna część pytań dotyczyła serwisu tvgry i jego działalności) o tyle w kolejnych można już zaobserwować skracanie dystansu, drwiny z audytorium i rozmaite przykłady łamania reguł codziennej komunikacji. Więź łącząca stałych widzów *Zapytaj Beczkę* (ponad 500 tysięcy subskrybujących) z autorem programu ma charakter karnawałowy, cechuje ją częściowe przynajmniej zniwelowanie hierarchii, lekceważenie rygorów językowej grzeczności, a nade wszystko swobodny, nieraz absurdalny komizm¹⁶. Oglądanie tej serii jest dla odbiorców rodzajem wyczekiwanego święta, o czym można się przekonać, czytając komentarze na fanpage'u Gonciarza na Facebooku – stale powraca w nich pytanie „#kiedyzapytajbeczke”¹⁷.

Seria *Z Dupy* cieszy się jeszcze większą popularnością. Jej autor, Maciej Dąbrowski, wcześniej współpracownik Szymona Majewskiego, w stosunkowo krótkim czasie zdobył imponującą grupę stałych widzów na YouTube (ma ponad milion subskrybujących). Pierwszy odcinek ukazał się 29 listopada 2013 roku. Konwencja przyjęta na potrzeby tych filmów jest pod wieloma względami podobna do stosowanej przez Gonciarza – prowadzący komentuje bieżące wydarzenia, odgrywa humorystyczne sceny, odpowiada na wiadomości od widzów. *Show* cechuje jednak większa różnorodność formalna. W programach *Z Dupy* dużo częściej wykorzystywane są fragmenty innych filmów (na przykład serii *Latający*

16 Zob.: M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, tłum. A. Goreń et al., Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.

17 Zob.: *Krzysztof Gonciarz*, <https://www.facebook.com/kgonciarz/?fref=ts>, 23.11.2015.

Cyrk Monty Pythona, teledysków disco polo albo spotów wyborczych), często z podłożonym głosem Dąbrowskiego¹⁸.

Najważniejszą różnicą między oboma programami jest zapewne styl wypowiedzania się prowadzących. *Zapytaj Beczkę* bywa obsceniczne, ale nigdy w takim stopniu jak *Z Dupy*, wyraźnie ukierunkowane na obyczajową transgresję. Warto zacytować wypowiedź Dąbrowskiego z pierwszego odcinka:

Wiem, jaki jest Internet, wiem, jakimi prawami się rządzi, dlatego też postanowiłem uprzedzić was i wasze uprzedzenia i samemu się zhejtować. [śmiech] – Ty jebana cioto! Ruchałem twoją starą! [śmiech] Dwa razy! [śmiech] I raz starego! [śmiech] – Hej, zobaczcie, farbuję włosy! Jaki gej! Zupełnie jak mój tata, który nas zostawił dla jakiegoś pana... [...] Skoro już jesteśmy na ty...żeby wam wytłumaczyć, dlaczego tak, a nie inaczej – *Z Dupy* – program nazywa się *Z Dupy*, tematy są z dupy, ja jestem z dupy. [...] Ja jestem właśnie taką osobą w tej chwili, na którą możecie szczać, srać, rzygać, wpierdalać te rzygi ponownie, po czym jeszcze raz rzygać¹⁹.

Śmiałe stosowanie wulgaryzmów jest charakterystyczne dla YouTube, ale Dąbrowski idzie co najmniej o krok dalej. Za pomocą słów albo gestów (symulując na przykład akty koprofagii lub demonstrujących torsje) wywołuje u widowni wyobrażenia, które mogą łatwo wywołać fizjologiczne

18 Ogromną popularność – powyżej miliona wyświetleń – zyskiwały satyrycznie zdubbingowane materiały propagandowe przedstawiające Władimira Putina czy Kim Dzong Una. Zob.: *Kim Dzong „Mój Dzień” – ZDUPPING*, <https://www.youtube.com/watch?v=DxcBQ27GrSM>, 21.11.2015; *PUT IN 3 strongman – ZDUPPING*, <https://www.youtube.com/watch?v=QO-Qs9u1cd7k> 21.11.2015.

19 *ZDUPY #1 – Debiut i les be friends*, <https://www.youtube.com/watch?v=1jxNtXt6xjC>, 09.11.2014.

objawy repulsji. Jednym z podstawowych rekwizytów używanych przez Dąbrowskiego jest duże czarne dildo, a dowcipy nawiązujące do pedofilii pojawiają się w niemal każdym programie. Sam akt prezentowania tego typu treści część odbiorców uzna pewnie za obelgę, która jednak nie musi powstrzymać ich przed dalszym oglądaniem.

Czemu służą metody komunikacji przyjmowane przez twórców obu serii? Żeby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba się przyrzeć przykładom unaoczniającym obowiązujące w tych programach reguły gry. Wprawdzie zasady te bywają uchylane i podlegają modyfikacjom, ale rozpoznanie części z nich zapewnia punkt wyjścia do dalszych rozważań nad specyficznymi kodami YouTube, które w ostatnich latach próbowano przeważnie omawiać na znacznie ogólniejszym poziomie²⁰.

Drwina, obelga i hejtowanie jako normy komunikacyjne

Trudno nie spostrzec, że rygory dobrego smaku i obyczaju są przez aktywnych uczestników kultury internetowej regularnie kontestowane. Często widać w tym przekorę wobec norm obowiązujących w tradycyjnych mediach i chęć odtwarzania zachowań typowych dla komunikacji prywatnej. Jak się wydaje, charakterystyczne u zwolenników części mediów internetowych jest wysokie wartościowanie swobody, nierzadko rozumianej autotelicznie, niekoniecznie jako możliwość zajmowania się sprawami ważkimi. Wolność do krytykowania rządu za pomocą wizualnej satyry bywa wszak stawiana na równi z wolnością do pobierania pornografii ze stron łamiących prawa autorskie.

Taka sytuacja miała miejsce w 2012 roku, podczas masowych protestów przeciwko ACTA, kiedy bodaj najpopularniejszy slogan brzmiał „Donald,

20 Zob.: J. Burgess, J. Green, *You Tube. Wideo online a kultura uczestnictwa*, tłum. T. Płudowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; M. Majorek, *Kod You Tube. Od kultury partycypacji do kultury kreatywności*, Universitas, Kraków 2015.

matole, skąd będziesz ściągął porno?!”²¹. Oddawanie się potępianej przez wielu rozrywce zostaje więc przeniesione poza sferę tabu, przedstawia się je na forum publicznym jako prawo każdego obywatela. Obok tego hasła eksponowano drugie – „Precz z cenzurą” – odwołujące się do konstytucyjnej wolności wypowiedzi. Zaangażowani uczestnicy kultury internetowej zignorowali zatem tradycyjny podział na sprawy zasadnicze, omawiane publicznie, oraz trywialne czy wręcz wstydlive, które miały być domeną prywatności. Odpowiadające obu sferom rejestry języka także zostały wymieszane. Analogiczne zjawiska łatwo zaobserwować w programach Dąbrowskiego i Gonciarza²².

Ta maksymalistycznie pojmowana swoboda prowadzi do tego, że relacje pomiędzy prowadzącym a widzami w omawianych seriach przybierają formy, które na tle tradycyjnych mediów wydają się ekscentryczne czy wręcz niedopuszczalne. Wprawdzie wiele telewizji stara się powiększać pole interakcji z odbiorcami, normą jednak jest, że prezenter, nawet jeśli widzowie go obrażają lub formułują poglądy kontrowersyjne, musi zachowywać się spokojnie i dyplomatycznie. Treści z SMS-ów lub e-maili, wyświetlane podczas emisji, podlegają zazwyczaj ostrożnej moderacji. W tym kontekście jako symptomatyczny przedstawia się segment *Czego?*, stanowiący stałą część serii *Z Dupy*. Dąbrowski następująco tłumaczy jego wprowadzenie:

Postanowiłem dać nazwę działowi z komentarzami, ponieważ wiem, jak bardzo lubicie mieć wszystko uporządkowane,

21 *Demonstracje przeciwko ACTA. „Precz z cenzurą”*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/524006,Demonstracje-przeciwko-ACTA-Precz-z-cenzura>, 23.11.2015.

22 *Nota bene* Gonciarz uczynił ACTA tematem kilku wideofelietonów i jako jeden z liderów protestu reprezentował stronę społeczną podczas rozmów z rządem. Zob.: *ACTA: Rząd i cenzura Internetu w Polsce?*, https://www.youtube.com/watch?v=pL1mbAM2_Ww, 23.11.2015; *Krzysztof Gonciarz-wypowiedź na konferencji w sprawie ACTA 06.02.2012*, <https://www.youtube.com/watch?v=V2D7z3YKUN4>, 23.11.2015.

ponazywane, posegregowane tak, żeby nie było żadnego burdelu – czyli zupełnie na odwrót niż przy rozwodzie waszych rodziców²³.

Zasygnalizowana na początku wypowiedzi usługowość jest natychmiast negowana. Ta przewrotność, często zdumiewająca, należy do specyfiki serii. Dąbrowski przeważnie wykorzystuje w programie pytania widzów nie po to, by na nie odpowiedzieć – stanowią one raczej punkt wyjścia dla żartu, dygresji lub kpiny z audytorium. Jeżeli odczytywane komentarze są nieprzychylnie, prowadzący często przystępuje do kontrataku. Zastanawiające, że niedookreślony ogół odbiorców często obrzucany jest rozbudowanymi wyzwiskami, podczas gdy w stosunku do konkretnych osób Dąbrowski zazwyczaj stosuje zasadę adekwatnego dawkowania agresji. To nieszablonowa strategia – można by było się przecież spodziewać przyjaznego zachowania wobec większości audytorium i tworzenia kontrowersyjnego wizerunku poprzez kierowanie radykalnych obelg wyłącznie w stosunku do hejterów. Wówczas Dąbrowski nie musiałby się obawiać utraty tej części widowni, która w żaden sposób nie prowokuje werbalnego poniżania. Tymczasem ogół odbiorców wyzywany jest bez wyraźnego powodu, natomiast na jeden z serii komentarzy negatywnych użytkownika o pseudonimie klaudiachan – „następnym razem umyć włosy przed kręceniem :)” – Dąbrowski odpowiada łagodniej, niż można się tego było spodziewać:

Niestety strasznie cię przepraszam, ale nie zdążyłem umyć włosów, bo w przeciwieństwie do no-life’ów hejtujących w necie mam w chuj roboty²⁴.

23 *Z DUPY #3 – Objawienie Jezusa i Hipsterzy*, <https://www.youtube.com/watch?v=XfpjFDJNp3U>, 11.11.2014.

24 *Abstrakcja, Cola z dupy i Wszykiwanie Marichulany – Z DUPY #12*, https://www.youtube.com/watch?v=esj4oU_ktQg, 12.11.2014.

Owa adekwatność reakcji zakłada również śmiało przekraczanie granic dobrego smaku, jeśli podobnie postępują adwersarze. Riposta udzielona niejakiemu Kamilowi Lolowskiemu na pytanie „Czemu masz klatę jak 10 letnie dziecko i dlaczego coraz większym stajesz się pedałem?”, jest już znacznie ostrzejsza: „Tak mówił do ciebie twój tata, jak cię odwiedzał w nocy? [śmiech] Nie, serio, wypierdalaj”²⁵. O ile w pierwszym zdaniu Dąbrowski stara się sformułować efektowną, obrazoburczą replikę, o tyle w drugim stosuje już prymitywny wulgaryzm, demonstrując, że nie zawsze ma obowiązek się wysilać. Najprostsze wyzwiska mają więc prawo występować razem z wyszukanyymi wiązkami – jedne i drugie pojawiają się z podobną częstotliwością, czasami przetykane żartem bardziej wyszukany.

Zasada adekwatności, podobnie jak inne reguły zauważalne w serii, bywa nieraz uchylana – zapewne po to, by program stałe widzów zaskakiwał. Dąbrowski niekiedy przyjmuje dla odmiany bierną postawę wobec werbalnej agresji, jak podczas odczytywania obelżywych komentarzy przy tatuowaniu się. Ten akt można rozumieć jako pokaz siły i pewności siebie. Wypowiedzi hejterów to tylko słowa, mniej istotne niż obserwowany przez publiczność bolesny i długotrwały proces nakłuwania skóry. Replika nie jest konieczna lub raczej tatuowanie się stanowi dostateczną odpowiedź. Męskość Dąbrowskiego, kwestionowana przez hejterów nazywających go ciotą, została w ten sposób potwierdzona. Równocześnie tego rodzaju performans można interpretować jako próbę zademonstrowania sado-masochistycznej postawy showmana. Bycie hejtowanym daje asumpt do hejtowania, jawiąc się jako perwersyjna przyjemność.

Omawiane powyżej metody nawiązywania kontaktu z hejterami są innowacyjne na miarę polskiej telewizji sieciowej, wpisują się jednak w tendencję globalną. Dużą popularność zdoby-

wają w ostatnich latach filmy prezentujące głośne odczytywanie wyrażających nienawiść komentarzy przez ich adresatów. Ta forma rozrywki pozwala widzom obcować z obscenicznymi treściami, umieszczając je w moralizatorskim kontekście. Wspólnym celem większości twórców tego typu filmów wydaje się bowiem przełamanie bezcieleśnego charakteru kontaktu wirtualnego – ujawnia się bowiem reakcją osoby będącej obiektem hejtu. Trudno zresztą odmówić ożywczego charakteru tego rodzaju aktywności kulturowej, która odwraca obowiązujące dotąd reguły gry. Obrażani mają okazję do rewanzu.

Przykładem tego zjawiska jest seria kilkuminutowych filmów *Mean Tweets* (wiele z nich wyświetlano po kilkadziesiąt milionów razy) – realizowana na potrzeby *Jimmy Kimmel Live* (show amerykańskiej telewizji ABC). Występujące w programie gwiazdy drwią z pseudonimów, którymi podpisują się ich adwersarze, odpowiadają wysublimowanym żartem, wulgaryzmami albo śmieją się pobłaźliwie. Nierzadko unaocznia się widzom kulturową niższość hejterów, na przykład wtedy, gdy Benedict Cumberbatch, wielokrotnie nagradzany aktor, ze spokojem odczytuje pozbawioną interpunkcji, za to zawierającą błąd ortograficzny wiadomość: „Benadict Cumberbatch what a dickhead”²⁶. Niemniej błędem byłoby postrzeganie *Mean Tweets* wyłącznie jako instytucji dowartościowującej obrzucane błotem gwiazdy. Przeciwnie, niemała część zaproszonych do programu dawała wyraz smutkowi i niepewności wywołanym przez hejt. Seria unaocznia więc siłę kultury partycypacyjnej, oddając pod rozwagę odbiorców, czy naprawdę takich norm komunikacji oczekują.

Sytuacja wygląda nieco inaczej w przypadku autorów serii z YouTube. Ich przewaga w stosunku do hejterów, o ile w ogóle istnieje, jest problematyczna. Wobec braku ugruntowanej pozycji ogólna recepcja działalności początkujących show-

25 *200.00 - HEJTÓW Z DUPY!*, <https://www.youtube.com/watch?v=wC4yYjcnDV4>, 12.11.2014.

26 *Celebrities Read Mean Tweets #6*, <https://www.youtube.com/watch?v=4Y1iErgBrDQ>, 13.11.2014.



Kadr z programu *Z Dupy*³¹.

manów może zostać w sporej mierze zdeterminowana przez nieprzychylnie komentarze pierwszych odbiorców, zachęcające kolejnych do werbalnych ataków²⁷. Twórcy *Zapytaj Beczkę* i *Z Dupy* stosują kilka podstawowych zabiegów osłabiających siłę oddziaływania hejterów – niemal wszystkie można ogólnie nazwać ośmieszeniem. Dąbrowski, odczytując komentarze, intensywnie gra głosem – stosuje rejestry bardzo wysokie lub niskie, używa nienaturalnej emfazy, dodaje do tekstu szlochanie lub szaleńczy chichot. Efektem jest sformułowana pośrednio wypowiedź na temat hejterów – jawiących się jako ludzie psychicznie niezrównoważeni i czerpiący chorą satysfakcję z kwestionowania czyjejś wartości. Gonciarz przeważnie odczytuje komentarze zwykłym tonem, ale w jednym z programów, przytoczywszy wpis użytkownika SebekDPL – „szczytaj ryja brzydki chuju urodzony w stajni” – przyznaje, że w myślach stosuje tę samą technikę, co Dąbrowski: „Zawsze jak czytam coś takiego, to próbuję sobie (...) wyobrazić różne warianty głosu osoby, która

to napisała”²⁸. Innym razem autor *Zapytaj Beczkę* radzi, aby ten, kto spotyka się z krytyką w sieci, odczytał wielokrotnie podpis swojego oponenta: „Vampire 5818, Vampire 5818... Ej, Vampire 5818, idziesz ze mną na soczek do sklepiku szkolnego?”²⁹. Dziwaczne zbitki wyrazów, nawiązania do filmów czy gier szczególnie lubianych przez nastolatków, wreszcie mniej lub bardziej przypadkowe zestawy cyfr – wszystkie te elementy pseudonimów, jak sugeruje twórca *Zapytaj Beczkę*, dezawuuują autorów ostrych opinii i buńczucznych gróźb. Podobną postawę przyjmuje Dąbrowski, w niewybredny sposób drwiący z awatarów stosowanych przez agresywnych użytkowników YouTube. Kiedy jeden z nich napisał „jesteś pedałem. Takich jak ty to powinno się utylizować”, showman wykorzystał rysunek zastępujący komentującemu zdjęcie profilowe w animacji z wykorzystaniem grafiki przedstawiającej dildo.³⁰

28 *Entropia Gimbazy – ZAPYTAJ BECZKĘ #45*, <https://www.youtube.com/watch?v=jnmEIS54H9E>, 22.11.2014.

29 *Ibid.*

30 *Gówno, Gimper, Geje – Z DUPY #25*, <https://www.youtube.com/watch?v=FXhDq-PXjV0>, 21.11.2015.

31 *Ibidem.*

Według deklaracji Dąbrowskiego jednym z koniecznych warunków sukcesu w dziedzinie rozrywki internetowej jest „wbicie czasem komuś szpili”, co wiąże się z akceptacją ewentualnej riposty w podobnym stylu³². Można zapewne dowodzić, że identyczną zasadę stosują twórcy felietonów, zaangażowanego kina czy hip-hopu. Oni jednak kierują werbalną agresję przede wszystkim do osób trzecich, spoza diady nadawca – implikowany czytelnik/widz/słuchacz. To rozróżnienie wydaje się kluczowe.

Według teorii Geoffreya N. Leecha jedną z najbardziej uniwersalnych norm komunikacyjnych jest reguła uprzejmości, polegająca na unikaniu wypowiedzenia negatywnych sądów na temat odbiorcy³³. Jak twierdzi badaczka agresji werbalnej Maria Peisert, istnieją w polskiej kulturze wcale liczne możliwości akceptowalnego odstąpienia od tej zasady, ponieważ w naszym społeczeństwie wysoko wartościowane jest prawo do wyrażania własnej opinii³⁴. Nie oznacza to jednak, że stosowanie obelg, zwłaszcza leksykalnie nawiązujących do wydalania i seksualności, mieści się w ramach powszechnie przyjmowanych reguł – wręcz przeciwnie, zazwyczaj takie komunikaty prowokują rozmaite reakcje zmierzające do „obronienia twarzy”, zjawiska szerzej opisywanego przez Penelope Brown i Stephena Levinsona³⁵. W tej perspektywie *Zapytaj Beczkę* i *Z Dupy* wydają się seriami tym odważniejszymi. Wprawdzie kierowanie przez Gonciarza i Dąbrowskiego ostrych replik (będące niewątpliwie formą bronienia twarzy) nie należy do szczególnie ryzykownych strategii komunikacyjnych, ale już obelgi i kpiny z pozostałych widzów – owszem.

32 *Władcy sieci: Maciej Dąbrowski, twórca kanatu zDupy*, www.youtube.com/watch?v=NGIGXpqviIo, 11.11.2014.

33 G.N. Leech, *Principles of Pragmatics*, Longman, London 1983, s. 130-142.

34 M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 188.

35 *Ibid.*, s. 190.

Warto dodać, że nawet w rozrywkowych programach nadawanych przez tradycyjne telewizje rzadko występują showmani traktujący publiczność w podobny sposób, jak to czynią Gonciarz czy Dąbrowski. Wydaje się dominować konserwatywne przeświadczenie, zgodnie z którym produkowane programy powinny natrafiać na możliwie niewielki opór – poznawczy, estetyczny, światopoglądowy³⁶. Dąbrowski tymczasem regularnie drażni swoją widownię kpunami z polityków (co prowokuje ich wyborców do negatywnych reakcji), naraża odbiorcę na nieprzyjemne doznania wzrokowe, wreszcie czyni skrótowe aluzje do starych filmów, opatrując je komentarzem „gimby nie znajo”. Zdecydowanie najliczniejsza spośród wyróżnianych w statystykach YouTube grupa odbiorców – 13-17 lat – jest zresztą stałym obiektem żartów w obu omawianych seriach³⁷. Ta niechciana większość często bywa ignorowana przez twórców zbliżających się do trzydziestego roku życia i starszych³⁸. Niewielu z nich deklaruje takie profilowanie treści, aby spełniały oczekiwania grupy nazywanej pogardliwie gimbazą. Tymczasem Dąbrowski i Gonciarz stale ją dowartościowują, ale w przewrotny sposób, mianowicie dokonując negatywnej stereotypizacji i czyniąc ją przedmiotem powracających żartów. Obaj showmani funkcjonują w specyficznym konflikcie z najliczniejszą grupą swoich widzów.

W *Zapytaj Beczkę* stale pojawia się antypatyczna figura Gimbusa. Gonciarz regularnie przerywa wypowiedzi samemu sobie, by, zmieniając ton głosu i słownictwo, wcielić się w nastolatka o prymitywnym poczuciu humoru, naśladujące

36 Zob.: M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, tłum. M. Marody *et al.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 362.

37 Zob.: *Władcy sieci...*, *op.cit.*; *ZAPYTAJ BECZKĘ #41 – PAN KURCZAK SIĘ SPRZEDAŁ*, <https://www.youtube.com/watch?v=NZgnFbVtnp4>, 22.11.2014.

38 Zob.: P. Krzyworączka, *Statystyki na YouTube a grupa docelowa – genialnie proste rozwiązanie*, <http://ebiznesy.pl/moj-e-biznes/statystyki-na-youtube-a-grupa-docelowa>, 22.11.2014.

go opinie hejterów: „sprzedałeś się”, „wszystko dla pieniędzy”, „wymyśl coś swojego”, „wszystko zerżnięte”³⁹. Sam sposób artykułowania tych zarzutów oraz ich mechaniczne powtarzanie stanowią czynniki neutralizujące, sugerujące widzowi, że generalnie autorami tego typu komentarzy są różne wcielenia bezmyślnego Gimbusa. Czasem towarzyszą temu próby wykazania absurdalności przytoczonych sądów. Prowadzący tłumaczy na przykład, że, owszem, zarabia na reklamie, więc „się sprzedał”, podobnie jak chodzący do pracy rodzice większości widzów, z kolei „zrzynanie z kogoś”, czyli aluzja i cytat, należą do podstawowych metod twórczych od niepamiętnych czasów. Równie często wypowiedzi Gimbusa są jednak pozostawiane bez komentarza. Wówczas drwina z ograniczonej horyzontów nastolatka traci na dydaktycznym charakterze, zbliżając się ku autotelicznej przyjemności z naśladowania socjolektu czy też po prostu rozwijania żartu o jasno ustalonych już ramach.

Oczywiście Gimbus może być nawet przez odbiorców w wieku szkolnym postrzegany jako ktoś zupełnie inny od nich, figura, z którą nie odczuwają związku. Pytania zadawane pod filmami wskazują jednak na to, że zachodzi częściowe przynajmniej utożsamienie się widzów z wyśmiewaną postacią. Oto jedno z nich, podpisane pseudonimem Lord Sauron:

Czemu gimbus to takie cholerne słowo i być gimbusem to takie poniżające, chodzę do gimnazjum no ale gimbus to taki hejter cham w jednym weźcie ludzie myślcie bo to trochę uraza jest⁴⁰.

39 *50 Twarzy Krzyska – ZAPYTAJ BECZKĘ*, www.youtube.com/watch?v=eaZizMWrqQU, 22.11.2014; *Moja panna filizanka – ZAPYTAJ BECZKĘ #68*, www.youtube.com/watch?v=8NfsxCpdIEc, 22.11.2014; *Święta Kanibali – ZAPYTAJ BECZKĘ #66*, www.youtube.com/watch?v=5Zpr3IU-U4oo, 22.11.2014; *Zapytaj Beczkę #55 – Tylko dla dorosłych*, www.youtube.com/watch?v=ACZr1imQ7Qo, 22.11.2014.

40 *Zapytaj Beczkę #39 – GIMNAZJALNY HUMOR*, www.youtube.com/watch?v=IOHBuHERL2k, 22.11.2014.

Showman odpowiada wprawdzie, że gimbus „to stan umysłu”, nie podejmuje jednak dalszych prób przekonywania widzów, że nie powinni się czuć dotknięci⁴¹. Gonciarz częściowo wyjaśnia tę rezygnację, gdy opisuje specyfikę swojej relacji z fanami:

Oczywiście, że szanuję [fanów – przyp. Ł.Ł.], ale też przy okazji liczę na waszą inteligencję, że nie potrzebujecie tekstów w stylu „strasznie wam dziękuję, to wszystko byłoby niemożliwe, gdyby nie to, że mnie oglądacie!” [...] Ja na przykład nie oczekuję, że każdy komentarz pod moim filmem to będzie: „Ej, Krzysiu, dziękuję ci bardzo” [...] Nie, w zamian za to dostaję: „kiedyś byłeś fajny, ale teraz sram na ciebie, ty podróbo Niekrytego [Krytyka, innego showmana z YouTube – przyp. Ł.Ł.]” Więc jeśli raz na jakiś czas to ja wam przypie*dołę, to jedziemy na jednym wózku⁴².

Ciekawym przykładem realizacji tej filozofii jest stały element serii, *Jastrzębie Gramatyki*. W jego ramach Gonciarz głośno odczytuje komentarze zawierające poważne błędy ortograficzne i składniowe lub napisane tak nieudolnie, że trudno się domyślić ich sensu. Następnie najbardziej rażące fragmenty zostają na kilka sekund wyświetlone na białym ekranie, obok ryciny przedstawiającej Adama Mickiewicza. Towarzyszą temu pierwsze nuty Nokturnu Es-dur Fryderyka Chopina oraz krzyk ptaka, co nadaje cytom oprawę godną skrzydlatych myśli.

Gonciarz nie zawsze odpowiada na niepoprawnie zadane pytania, często odnosi się jedynie do ich formy. Przytaczana na ilustracji wypowiedź

41 *Ibid.*

42 *CIEŻ ROBIĘ – ZAPYTAJ BECZKĘ #88*, www.youtube.com/watch?v=0ErFvSXgL_c, 22.11.2014, podkr. – Ł.Ł.

43 *POLSKA NIENORMALNOŚĆ – Zapytaj Beczkę # 81*, www.youtube.com/watch?v=fqGs97DVTu8, 22.11.2014.

Czem zelasko niema nic wspulnego se slowem prasowac kamil



Kadr
z programu
*Zapytaj Beczkę*⁴³.

krzysztofgonciarz.com

kamila kończy się uwagą „sory za blendy pisze z tableta”, na co showman reaguje wykrzyknieniami, zmierzającymi do udowodnienia, że to nie nowa technologia, ale luki w wykształceniu są winne pisaniu „se” zamiast „sobie”⁴⁴. Biorąc pod uwagę fakt, że wiele osób z niecierpliwością czeka na moment, kiedy Gonciarz odpowie na ich pytanie, przytaczanie wpisów tylko po to, by zakpić z językowej nieporadności, można uznać za ryzykowne. Taka praktyka przypuszczalnie wywołuje bowiem frustrację u najbardziej oddanej części audytorium. Z drugiej strony strategia przyjęta przez showmana sprawia, że zadawanie mu pytań przypomina grę zręcznościową. Być może więc przyjęcie takich zasad interakcji wpływa dodatnio na atrakcyjność *show*, stymulując zaangażowanie odbiorców w stopniu większym niż to ma miejsce w przypadku standardowych programów typu *question & answer*. Aktywny widz *Zapytaj Beczkę*, chcąc stać się współtwórcą programu, powinien nie tylko poruszyć interesujący temat i liczyć na szczęście (nie wyeksplikowano wszak reguły decydującej o zakwalifikowaniu jakiejś wypowiedzi do wykorzystania w serii), ale też posługiwać się poprawnym językiem. Zresztą popełnienie skandalicznych błędów również nie gwarantuje wejścia do segmentu *Jastrzębie* – w jednym z od-

⁴⁴ *Ibid.*

cinków Gonciarz drwi ze sprytu swoich fanów: „Przestańcie pisać komentarze specjalnie niegrammatycznie, [...] bo ja znam wasze triki”⁴⁵.

W tym świetle społeczność gromadząca się wokół *Zapytaj Beczkę* przedstawia się jako ekscentryczna grupa osób czerpiących satysfakcję z wzajemnych rozczarowań. Dotyczy to także *Z Dupy*, gdzie można zaobserwować interesujące przykłady nabierania audytorium. Po tym, jak Dąbrowski rozpoczyna jeden z odcinków krótką sekwencją przedstawiającą atrakcyjną kobietę tańczącą na rurze, zapowiada: „W pewnym momencie mojego programu dwie ładne dupy będą się całować. Kiedy?! Nie powiem, bo przełączycie”⁴⁶. Pod koniec filmu dwie kobiety zbliżają się do siebie, jak gdyby miał nastąpić pocałunek, ale ujęcie zostaje nagle przerwane. Na ekranie pojawia się Dąbrowski i z francuskim akcentem wypowiada zdanie, które nie przynależy do żadnego z języków: „Le art of trolling”⁴⁷. Rezultat to ponad 20 tysięcy głosów na plus i niecały tysiąc nega-

⁴⁵ *Mac czy Pecet?* – ZAPYTAJ BECZKĘ (#64), www.youtube.com/watch?v=BODfu14kexM, 22.11.2014.

⁴⁶ *Porno, Będzie Dobrze i Fakty o mnie* – Z DUPY #10, www.youtube.com/watch?v=7Gzaws_1YrY, 13.03.2016.

⁴⁷ *Ibid.*

tywnych (przeszło milion wyświetleń). Ilościowe informacje o ocenach wyrażanych w postaci „łapki w górę” lub „łapki w dół” pozostawiają wiele niedosytu, bowiem można przypuszczać, że omawiane tu praktyki twórców wywołują dużo bardziej skomplikowane uczucia. Liczby przekonują jednak dobitnie, że omawiane powyżej strategie komunikacyjne są po prostu atrakcyjne.

Błazen i klaun

Hejtowanie, stale dziś towarzyszące internetowej rozrywce, wydaje się w znacznej mierze tolerowane przez autorów obu omawianych tu programów. Swobodna i bezpośrednia wypowiedź, niekoniecznie podporządkowana regułom uprzejmości językowej, wpisuje się w przyjmowane przez nich normy komunikacji. Nie oznacza to, że uznają hejt za zjawisko ze wszech miar pożądane, nie starają się go jednak wyplenić, za to kreatywnie wykorzystują. Zarówno poszczególne przypadki hejtu, jak sama konwencja stają się tworzywem językowym i jednym z tematów obu serii. Zwraca uwagę wypracowany przez Gonciarza i Dąbrowskiego arsenał metod ośmieszania autorów nienawistnych komentarzy. Taka strategia jest tym ciekawsza, że jedynie po części wpisuje się w ogólniejszą tendencję.

Inni twórcy filmów udostępnianych na YouTube często wypowiadają się o hejterach lekceważąco. Olga Konieczńska (prowadząca kanał *Wobec Obiektywu*) kwituje po prostu: „Nie wiem, co kieruje takimi ludźmi, chyba nie mają własnego życia i problemów”⁴⁸. „Jak głosi stare polskie przysłowie, hejterzy szczerkają a karawana jedzie dalej!” – *bon mot* twórcy *Zapytaj Beczkę* okazuje się symptomatyczny dla całego środowiska⁴⁹. Trudno znaleźć wypowiedzi popularnych twórców z platformy

⁴⁸ P. Marszałek, *Polski YouTube nie jest kobietą? Vlogerki szczerze o sile i skali hejtu w Internecie*, www.natemat.pl/123889,kobiety-polskiego-youtube-a-nie-maja-latwo, 22.11.2014.

⁴⁹ ZAPYTAJ BECZKĘ #51 – *Wszyscy jesteście Krzysztofami*, www.youtube.com/watch?v=0ZTkD3_CcZg, 22.11.2014.

YouTube, którzy przyznaliby, że nienawistne wypowiedzi rzeczywiście ich dotyczą. Gonciarz i Dąbrowski również tego nie czynią, należą natomiast do niewielkiej grupy, która regularnie wchodzi z hejterami w dyskusje. Świadczy to (podobnie jak w przypadku *Mean Tweets*) o docenieniu partycypacji audytorium.

Twórcy obu analizowanych serii wielokrotnie dawali na wpół serio wyraz przekonaniu, że przykre komentarze są Internetowi potrzebne, choć trudno autorytatywnie stwierdzić, w czym dokładniej upatrują ich celu. Gonciarz w jednym z odcinków używa moralizatorskiego tonu, jakby mitygował swoich słuchaczy, po czym natychmiast dodaje ostatnie, kluczowe zdanie:

Kiedy komentujecie i hejtujecie kogoś prosto w ryj, to, właśnie, to robicie to prosto w ryj, a nie że gdzieś tam anonimowo na jakimś forum i nikt tego nie przeczyta. Obrażacie ludzi bezpośrednio... Róbcie to dalej!⁵⁰

Dąbrowski z kolei, zanim opowie odbiorcom o nękającej go osobie, wykrzykuje: „Každy szanujący się youtuber musi mieć hejterów z prawdziwego zdarzenia – mam i ja!”⁵¹. Zapewne przyczyną takiego dowartościowania nienawistnych komentarzy jest opozycyjność omawianych serii wobec zhierarchizowanych i optujących za regułą uprzejmości mediów tradycyjnych. Zwolennicy maksymalnie swobodnej i ekspresyjnej komunikacji konsekwentnie muszą tolerować także hejterów.

Warto podkreślić, że tolerowanie hejtu nie przeszkadza twórcom omawianych serii krytykować na przykład mężczyzn kierujących seksistowskie wypowiedzi do kobiet tworzących treści

⁵⁰ *Ostatni Odcinek?! – ZAPYTAJ BECZKĘ #61*, www.youtube.com/watch?v=vGXPel0jOdQ, 22.11.2014.

⁵¹ *Abstrakcja, Cola z dupy i Wszykiwanie Marichulany – Z DUPY #12*, www.youtube.com/watch?v=esj4oU_ktQg, 12.11.2014.

na YouTube⁵². Gonciarz ponadto nagrał obszerny materiał o niekomediowym charakterze, będący jednym z głównych punktów akcji społecznej #stopmowienienawisci⁵³. Autor wskazuje na różnicę między krytyką czyjejs postawy a szowinizmem na tle rasowym, religijnym czy genderowym, jednocześnie serio komentując skandaliczne wypowiedzi z dyskusji pod jego filmami⁵⁴. Showman, podobnie jak cytowani powyżej twórcy definicji z Urban Dictionary, odróżnia zatem mowę nienawiści od innego typu wypowiedzi agresywnych czy łamiących zasady uprzejmości.

Zarówno Gonciarz, jak Dąbrowski przyjęli specyficzne dla rozrywki internetowej normy komunikacji ze społecznością odbiorców. Obaj posługują się nieustannie obelgą, trollingiem, czasem też hejtowaniem. Ten ostatni typ wypowiedzi powinien jednak być rozważany w kontekście żartobliwej i ekspresywnej obelgi oraz trollingu właśnie, ponieważ w przypadku obu programów – niewątpliwie zanurzonych w kulturze karnawału i odwołujących się nieustannie do „etosu ironii” – trudno owe trzy kategorie rozdzielić⁵⁵. Zauważyć przy tym należy, że, o ile kwestie wypowiedziane przez Gonciarza rzadko stanowią wyrazisty i niekwestionowany przykład hejtowania, o tyle Dąbrowski w każdym chyba odcinku serii posługuje się tą właśnie metodą komunikacji. Autor *Z Dupy* hołduje przekonaniu, że przyjęta przez niego strategia samodzielnego obrzucania się wyzwiskami daje mu prawo do podnoszących atrakcyjność programu napaści

52 Zob.: K. Gonciarz, *Jeśli ogląda mnie cham i idiota, nie postawię go na równi z innym widzom*, rozm. A. Swoboda, http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,138585,16044808,_Jesli_oglada_mnie_cham_i_idiota__nie_postawie_go.html, 22.11.2014; P. Marszałek, *op. cit.*

53 #StopMowieNienawisci, <http://stopmowienienawisci.pl/>, 23.11.2015.

54 MOWA NIENAWIŚCI – Zapytaj Beczkę #113, <https://www.youtube.com/watch?v=ITGB2skMCHM>, 23.11.2015.

55 C. Wampole, *How to Live Without Irony*, http://opinionator.blogs.nytimes.com/2012/11/17/how-to-live-without-irony/?_r=0, 22.11.2014.

na innych, bez konieczności uzasadnienia krytyki. Dotyczy to nie tylko przypadków, gdy czyni się w tej serii wycieczki pod adresem Władimira Putina czy Kim Dznog-Una. Wówczas można byłoby uznać, że powszechnie znane informacje o nieetycznych działaniach tych przywódców stanowią dostateczne uzasadnienie dla niewybrednych kpін Dąbrowskiego, będących formą satyry politycznej. Tymczasem autor *Z Dupy* bezpardonowo atakuje niemal wszystkich – klientów sieci sklepów Lidl, gimnazjalistów, sportowców, innych showmanów, internautów czy artystów. Reprezentatywna dla tego stylu komunikacji jest wypowiedź na temat reklamy przedsiębiorstwa SKOK Wołomin, w której udział wzięli byli lider zespołu Ich Troje:

Michał [Wiśniewski – przyp. Ł.Ł.] jest troszeczkę jak dziecko, które przychodzi do szkoły w piszczących, świecących butach dzień po tym, jak dostało wpierdol za chodzenie w sandałach i rajtuzach⁵⁶.

To porównanie jest znaczące, ponieważ cała seria *Z Dupy* reprodukuje młodzieżowy czy momentami nawet dziecięcy styl komunikacji – spontaniczny, w niewielkim stopniu (o ile w ogóle) krępowany przez poprawność polityczną i inne normy, nastawiony na inwencję oraz humor (nierazko okrutny). Można się wobec tego albo wycofać, albo nauczyć funkcjonowania w niełatwym środowisku, przypominającym szkołę właśnie. Stawką tej gry jest nieskrępowany ubaw, który stanowi ekscytującą alternatywę dla bardziej uładowanych programów rozrywkowych. Rzucanie efektownych obelg należy do stałych elementów owego stylu komunikacji, a biegłość w tym zakresie okazuje się wysoce pożądana. Dąbrowski nie tylko stara się w tej dziedzinie przodować, ale potrafi też docenić u innych umiejętność wypowiadania się w sposób łamiący normy obyczajowe, pikantny, absurdalny i zabawny. Dotyczy to również Gonciarza. „Siema krystian

56 *Z DUPY #7 – Szpak życzę i Gender to zło*, https://www.youtube.com/watch?v=h_Dls5OlgGg, 22.11.2014.

co zrobic gdybym nagle zrzygal bym się tęczą pi-
sałem to na spontanie i huj ci w suty” – ta wypowiedź użytkownika kuba211200 wywołuje szeroki uśmiech autora *Zapytaj Beczkę*. Showman klaszcze w dłonie i po długiej pauzie dodaje: „Dla takich komentarzy po prostu warto żyć”.

Tożsamość kreowana przez Gonciarza stanowi aktualizację tradycyjnej figury błazna – kogoś, kto nie brzydzi się grubym żartem i niecenzuralnym słownictwem, a zarazem zmusza swoich adwersarzy do głębszej refleksji. Czasem także, korzystając z faktu, że jest uważnie słuchany przez liczne audytorium, wykorzystuje swój program, by po prostu zaprezentować wykład na kontrowersyjny temat (na przykład argumentując za legalizacją małżeństw homoseksualnych)⁵⁷. Dydaktyzm nakierowany na konkretne problemy stanowi jednak kwestię wtórną wobec samej refleksyjności, postulowanej w tyradach takich jak poniższa:

Chcę, żebyście byli czujni! Bo jesteście przyzwyczajeni do takiego odbioru programu, że siadasz sobie, dziesięć minut, i wiesz, że będą jaja cały czas. Albo coś będzie na serio cały czas, więc trzeba bezkrytycznie przyjmować wszystko, co mówią, bo pewnie mają rację. Otóż nie! Bo jeśli będziesz oglądać Beczkę w ten sposób, to skończysz, mordując ludzi na ulicy. Tak jak ja!⁵⁸

Dąbrowski, inaczej niż Gonciarz, stroni od dydaktyzmu. Jego postawę można częściowo opisać za pomocą metafory klauna, serwującego widzom niezbyt lotną, czasem wręcz przykrą, ale niezwykle efektowną dawkę humoru. Dąbrowski nie jest jednak klaunem cyrkowym, zapewne wolałby się widzieć raczej w roli Jokera z filmowej serii *Batman*, do którego nieraz nawiązywał. Chodzi o postać ja-

57 *Gimbus Masakruje Gonciarza – Zapytaj Beczkę #107*, www.youtube.com/watch?v=0e7DHmvsn4A, 23.11.2015.

58 *Chcę was ogłupić czy wyedukować?*, www.youtube.com/watch?v=LQr0LYCMhE, 23.11.2015.

wiącą się jako zepsuta i odpychająca, a zarazem inteligentna i wzbudzająca fascynację. Przekleństwa oraz jałowe z pozoru kpiny prowadzą jednak znowu do postulatu refleksyjności. Oto, jak Dąbrowski skomentował kryzys uchodźczy w Europie:

Nie ma jakiegokolwiek sensu wpierdalać się w tę bezsensowną dyskusję, bo zawsze znajdzie się ktoś, kurwa, mądrzejszy. A obok niego ktoś jeszcze mądrzejszy od niego! A zaraz potem ktoś jeszcze mądrzejszy od tamtego i tamtego!!! [...] A potem Korwin. [...] Każdy, kurwa, wie lepiej. [...] Przez media bardzo łatwo manipulować informacjami i ludźmi, co udowadniam w swoim programie!⁵⁹

Zalecane przez obu twórców namysł i sceptycyzm łączą się z postulatem zachowania dystansu do siebie, otwartości na śmiały żart na własny temat. W tej perspektywie nękanie, podobnie jak drwina i mniej lub bardziej skomplikowany trolling jawią się jako środki wzmacniające psychiczną odporność. Fakt, że hejt miesza się z wyrafinowanym żartem, zmusza do ciągłego zastanawiania się nad internetową komunikacją. Ta refleksja obejmuje – przynajmniej potencjalnie – nie tylko problem klasyfikacji poszczególnych wypowiedzi, ale również ocenę stosowanych w tym artykule kategorii. Czy ironia jest produktywna dla relacji interpersonalnych? Czy trolling to aktywność bardziej wyrafinowana od hejtowania? Czy wyzwisko musi się wiązać z negatywnymi emocjami?

Twórcy obu omawianych serii stawiają na skracanie dystansu między showmanem a widzom, regularnie wykpiwając określenie „gwiazdy YouTube’a”⁶⁰. Wprowadzane przez nich normy komunikacji przypominają nieco te, które funkcjonują w ściśle zinte-

59 *Uchodźcy, Te-Tris, Rap, Katolicy, Ylvis, Gitara – Z DUPY #47*, www.youtube.com/watch?v=oz-paCi47to, 23.11.2015.

60 *BECZKA SHORE – Zapytaj Beczkę #63*, www.youtube.com/watch?v=e3r1vlyCPqI, 22.11.2014; *Wybory samorządowe, Jimek i Blog Forum Gdańsk - Z DUPY #34*, www.youtube.com/watch?v=7ERamDtW-Wc, 22.11.2014.

growanych grupach rówieśniczych w okresie dojrzewania, zwłaszcza męskich (opisywała je między innymi Elisabeth Badinter)⁶¹. Nieustanne kwestionowanie wartości członków wspólnoty często sprowadza się wówczas do płaszczyzny werbalnej – nie ma radykalnie negatywnych konsekwencji, o ile osoba będąca obiektem kpiny lub wyzwiska potrafi celnie odpowiedzieć. Stosowanie obelgi i drwiny staje się grą, która kształtuje inteligencję i pewność siebie, ale też służy demonstrowaniu bliskości.

Wypowiedzi tradycyjnie klasyfikowane jako agresja słowna pełnią rozmaite funkcje i bywają różnie odbierane, zależnie od norm komunika-

cyjnych przyjętych w danej wspólnocie. W przypadku omawianych serii celem, do którego twórcy wydają się zmierzać, jest elastyczna i pobudzająca komunikacja z odbiorcami, w ramach której nie da się łatwo przewidzieć skutków kolejnych interakcji. Samo hejtowanie okazuje się zjawiskiem złożonym, o rozmytych granicach i łatwym do wykorzystania na potrzeby sieciowej rozrywki. Niekoniecznie mądrej, ale ożywczej. Chociaż konwencja tekstów akademickich domaga się poważnej pointy, tu lepiej pasuje wypowiedź Gonciarza: „studenci, profesorowie, naukowcy, kler – wszyscy troszkę stają się debilami, kiedy wchodzi do Internetu. I to jest właśnie najpiękniejsze”⁶².

61 Zob.: E. Badinter, *XY. Tożsamość męczyzny*, przeł. G. Przewłocki, W.A.B., Warszawa 1993, s. 88-92.

62 *CYBER OCZY – Zapytaj Beczkę #30*, www.youtube.com/watch?v=mS-Z7Zth0ms, 22.11.2014.

Hating is the centrepiece. Of two Polish YouTube series - “Zapytaj Beczkę” and “ZDupy”

The article discusses the exceptional communication strategies of two Polish shows (*Zapytaj Beczkę* and *Z Dupy*) published on the Internet platform YouTube. The authors (Krzysztof Gonciarz and Maciej Dabrowski) and the participating audience often use hate speech, trolling, hating and joke. These four categories intersect, which seems to be typical of the postmodern attitude which is often ironic, ludic and transgressive.

On the one hand the communiqués situated on the border of hating and hate speech are creatively used – as controversial language conventions – but on the other hand they are also important themes, commented directly by the showmans. Analysis leads to the conclusion that hating and hate speech should not be assessed superficially – a thorough understanding of the context and connotations is inevitable. The article presents the hypothesis related to the function of messages of this kind and their potential consequences.

The identity created by Gonciarz relates to the traditional jester figure – someone who uses inappropriate jokes and offensive vocabulary but at the same time forces his adversaries to reflection. Dabrowski’s attitude may be partially described by the clown metaphor of a clown, who offers not very subtle, sometimes even unpleasant, but still extremely attractive dose of humor.

Keywords:

hating, You Tube, *Zapytaj Beczkę*, *Z Dupy*



foto. Marek M. Berezowski